

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/152963,ron-Mth-Odzyskac-samych-siebie-Czym-byl-rok-1956-na-Wegrzech.html>
2022-01-18, 14:32

Áron Máthé: Odzyskać samych siebie. Czym był rok 1956 na Węgrzech?

Rewolucja czy powstanie? Samorządność czy niepodległość? Na temat celów walk Węgrów w roku 1956 narodziło wiele nieporozumień. Nie tylko zachodni intelektualiści, przekonani o lewicowym charakterze wystąpienia, lecz i sami uczestnicy zrywu sięgali po „socjalistyczną” retorykę. Tymczasem jego zasadniczym celem było wybicie się na niepodległość.



Jesteśmy na świecie po to, aby odnaleźć w nim swój dom.

Áron Tamási

W 1962 r. pewien niezwykle pogrzeb zgromadził niewielką grupę na cmentarzu w miasteczku Sátoraljaújhely, położonym przy ówczesnej granicy węgiersko-czechosłowackiej. Był to ponowny pochówek Györgya Józsy, straconego w wyniku represji po powstaniu roku 1956. Nie jest to nazwisko powszechnie znane – pojawia się jedynie przy okazji rocznic na listach kádárovskich ofiar prześladowań, a pamięć o tym człowieku zachowuje się chyba tylko w rodzinnych stronach. Józsa był jednym z milionów Węgrów, którzy szukali swego miejsca w kraju boleśnie doświadczonym przez przewrót komunistyczny, terror i gospodarkę planową. Nie było niczym szczególnym również to, że został wcześniej raz, w końcu 1949 r., pojmany i pobity przez ludzi bezpieki, a „gdy mnie uwolnili, przeprosili i powiedzieli, że pomyłono nazwiska”.

Historia małego powstania

Po tym, jak 26 grudnia 1948 r. komuniści aresztowali prymasa Józsefa Mindszentyego, a niewiele później zatrzymali także własnego ministra spraw zagranicznych Lászlą Rajka, na Węgrzech pod rządami Mátyása Rákosiego – „najlepszego ucznia Stalina” – rozpoczął się surrealistyczny koszmar. Oskarżenia, jakie padały w procesie Rajka, coraz bardziej przywodziły na myśl narkotyczne urojenia. Wymuszony rozwój przemysłu zbrojeniowego spowodował, że od 1951 r. w kraju zasadniczo rolniczym trzeba było wprowadzić system kartkowy...

Represje ze strony władz dotyczyły coraz więcej grup społecznych – w latach 1949–1953 w dziewięciomilionowym państwie na 4,5 mln dorosłych mieszkańców co trzeciego dosięgła jakaś kara, ludzie padali ofiarami odwetu lub represji (np. wysiedleń). Zatem to, co o węgierskiej bezpiece (ÁVH) powiedział Józsa, nie było czymś wyjątkowym. Jego sytuacja stała się jednak szczególna w wyniku działalności, której podjął się w czasie rewolucji roku 1956. W Sátoraljaújhely wypadki potoczyły się w sposób podobny jak w całym kraju.

W tym przemysłowym miasteczku, zamieszkanym przez 17 tys. ludzi, wpływ rewolucyjnych zdarzeń w Budapeszcie dał się odczuć 26 października, po trzech dniach od rozpoczęcia zrywu. Demonstrację zorganizowali studenci – złożyli wieńce pod pomnikiem Lajosa Kossutha, przywódcy powstania z lat 1848–1849; śpiewali pieśni z tamtych czasów. Kilku wystąpiło, domagając się niepodległości kraju i wycofania wojsk sowieckich. Jednym z mówców był dawny polityk Niezależnej Partii Drobnych Rolników, pozostali – znaczniejszymi lokalnymi, niekomunistycznymi postaciami. Od protestujących oddzieliła się grupa, która strąciła czerwoną gwiazdę z pomnika upamiętniającego Sowietów, po czym obaliła sam monument.

Pracownicy jednego z zakładów, Fabryki Wyrobów Tytoniowych, uznawszy, że nie stawili się na przedpołudniowej demonstracji w wystarczającej liczbie, zorganizowali się ponownie i po południu zgromadzili w mieście na wiecu. Wyłonili rady robotnicze, ale schronienia

szukali w nich dotychczasowi ofi cjele partyjni – co więcej, ci ostatni zabrali się nawet do pracy organizacyjnej. Mimo że samorząd skupiający rady robotnicze Sátoraljaújhely powołali właściwie sami komuniści, już następnego dnia, na kolejnym wiecu, zostali wykluczeni. Przed samosądem uchroniła ich jedynie interwencja pewnego bardziej opanowanego i powszechnie szanowanego robotnika. Wobec takiego obrotu spraw przywódcy komunistyczni zbiegli do Czechosłowacji.

Leśna reduta

Powstańcy przystąpili do samodzielnego działania. Utworzyli zbrojną Gwardię Narodową, a służby w jej szeregach podjął się Józsa. Pozbyli się komunistów z władz lokalnych; wkrótce aktywność rewolucyjna sięgnęła szczybla powiatu. Najważniejszym postulatem politycznym było wycofanie wojsk sowieckich. Zarekwirowano broń członkom partii, przejęto akta aparatu bezpieczeństwa. Ważniejszym funkcjonariuszom bezpieki i milicyjnym dowódcom zakazano opuszczać miejsce zamieszkania. Nawiązano kontakty z powstańcami w Miskolcu, najbliższym dużym mieście.

Tymczasem komunistyczne władze przystąpiły z terytorium Czechosłowacji do walki przeciwko rewolucji: rozrzuciły ulotki i wysyłały przez granicę na Węgry komunistów – obywateli czechosłowackich posługujących się językiem węgierskim jako ojczystym. Było to ułatwione, w wyniku dyktatu z Trianon (1920 r.), potwierdzonego pokojem paryskim w 1947 r., Sátoraljaújhely zostało bowiem podzielone i jego mniejsza część przypadła Czechosłowacji. Gdy 4 listopada 1956 r. nadeszła wieść o sowieckiej inwazji na Węgry, solidnie uzbrojeni narodowi gwardziści wycofali się do pałacyku myśliwskiego położonego nieopodal miasta, w lesistej, pagórkowatej okolicy. Wzmocnili tę bazę, wystawili warty i szkolili się – również pod kierunkiem Józsy. W kolejnych dniach atakami z zaskoczenia, bez walki, przeszkodzili w przywróceniu rządów komunistycznych w mieście. Rozbroili i rozpędzili organizujące się władze, zarekwirowali broń, po czym wycofali się do bazy. Przybyli tam również gwardziści z dwóch mniejszych miejscowości, Sárospataku i Szerencsu.

W samym Sátoraljaújhely ludność wyraziła demonstracjami swoje poparcie dla partyzantów. Okoliczne miejscowości, do tej pory zaopatrujące miasto w żywność, ponownie zaczęły gromadzić środki. „Na wezwanie we wsiach na nowo zorganizowano zbiórkę jedzenia. Gmina Nyíri zebrała dla partyzantów 100-120 sztuk drobiu i ok. 10 worków ziemniaków, a Füzérkomlós 8-9 worków jabłek. Mieszkańcy Nyíri przysłużyli się nie tylko darami żywności – aby gotować powstańcom, żona księdza ewangelicko-reformowanego Lajosa Hörcsika spędziła w obozie trzy dni, a inne dwie młode kobiety – jeden dzień” – odnotowano w aktach sądowych na podstawie relacji powstańców i ludności wiejskiej.

Fragment artykułu z „Biuletynu IPN” 10/2021 – Węgry '56 (w sprzedaży od 15 października 2021)

Czytaj całość w załączniku poniżej.

PLIKI DO POBRANIA

[Áron Máthé: Odzyskać samych siebie. Czym był rok 1956 na Węgrzech?, „Biuletyn IPN” 10/2021 \(pdf, 1.46 MB\) 13.10.2021 14:19](#)